

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-toj w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie

Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca waruszową wysyłkę dziennie dopłaca się 20 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal. | Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 19

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośzeniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Liście pismienne przekazy naprenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, ród ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. O miejscu wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kutsehera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Treviso, F. Jones & Cie.

Nr. 396

Kraków, poniedziałek 31 sierpnia 1908 r.

Rok XVI.

## Wystawa w Jarosławiu.

Jarosław, 30 Sierpnia

Wczoraj otwarto tu wystawę rolniczo-przemysłową, która przedstawia się bardzo okazale i wychodzi poza zwykły szablon tego rodzaju wystaw prowincjonalnych, zarówno pod względem licznego udziału rolników, jak i wytwornego urzędzenia wystawy. Rozległy i piękny park Olszanówka zamienił się w malownicze miasteczko pawilonów. W głównym, największym pawilonie znajdujemy okazy najrozmaitszych działów przemysłu nie tylko Galicji, ale również i zakordonowanych dzielnic Polski: Królestwa Polskiego i Księstwa Poznańskiego. Bardzo obficie reprezentowany jest na wystawie dział maszyn rolniczych, rozłożony w pawilonie i pod gołym niebem. Widzimy tam wszystkie rodzaje narzędzi rolniczych od najprostszycy pługów aż do olbrzymich młocarni. W dziale rolniczym należy wymienić piękny powilon pod gołdem „pług“, mieszczący okazy gospodarstwa z ekolice Jarosławia, oraz pawilon hr. Tyszkiewiczów z Kolbuszowej, zawierający bogate działy gospodarstwa rolnego, leśnego i rybnego. Dalej widzimy pawilon Jerzego ks. Czartoryskiego, zawierający okazy z tartaku parowego w Czercach, oraz cegły, dańcówki i drony.

Jest także na wystawie zaimprovizowana drukarnia z prasą, kasztami i zecerami, urządzona przez jednego z drukarzy jarosławskich, fotografja, robiąca na miejscu podobizny, kram Tow. szkoły Ludowej....

Nie zapomniano również na wystawie o udogodnieniach i rozrywkach. W pobliżu wejścia urządzono pocztę i telegraf, są też dwa pawilony restauracyjne i cukiernie w specjalnym pawilonie, zbudowanym z drzewa brzoźowego.

Otwarcia wystawy dokonano bardzo uroczystie. Pociągiem błyskawicznym ze Lwowa o g. 10 rano przybyli: namiestnik Bobrzyński, marszałek krajowy hr. Badeni, posłowie Bataglia i Tomaszewski, członek wydziału krajowego Jahl, dyrektor Kółek rolniczych Adamski, prezes Towarzystwa gospodarskiego Brykczyński, nadradca pocztowy Łaski, dyrektor Ligi przemysłowej Olszewski, instruktor stowarzyszeń przemysłowych Schoenet i wielu innych. W Przemysłu przyłączyli się do jadących burmistrz Doliński i marszałek Czaykowski.

Na dworcu (w Jarosławiu powitał przybyłych prezes wystawy ks. Witold Czartoryski i miejscowy starosta. Z dworca wśród szeregu masztów przybranych zielenią i chorągwiemi udano się na plac wystawy. Tutaj za główną bramą parku „Olszanówki“, oczekiwali przybycia naczelników władz krajowych Bada miejska, komitet wystawowy, delegaci i liczna publiczność.

Do przybyłych przemówił najpierw ks. Jerzy Czartoryski, jeden z protektorów wystawy, witając gości miejscowych i zamiejscowych, oraz reprezentantów najwyższych władz autonomiznych i rządowych, dziękując im za przybycie. „O wystawach — wywodził mowca — można mieć wogóle różne zdanie. Bądź co bądź, wystawa taka, zwłaszcza u nas, jest dowodem

pracy i postępu, datujących się od szeregu lat. Pragniemy też, aby była dowodem usilnej pracy społecznej tak w kierunku rolniczym, jak i przemysłowym. Cieszymy się, że nie tylko ze wszystkich prawie stron naszego kraju, lecz także z innych dzielnic naszej ojczyzny zasilili wystawę wyroby i okazy. Cieszymy się, że widzimy obok siebie razem rolnictwo i przemysł, że się tutaj złączyli gospodarze mniejsi i więksi, rzemieślnicy i przemysłowcy. Należy również uwzględnić to, że wystawę urządzono pod wrażeniem przygniatającej klęski, która tak jak kraj cały, tak i nasz powiat dotknęła“. Mowca zakończył prośbą o zwiedzenie wystawy i życzenie jej osądzenia.

Wiceburmistrz Dr. Grabowski przywitał imieniem reprezentacji miejskiej przybyłych dostojników, uważając przybycie ich za dowód, że tak rząd, jak i kraj uznają doniosłość prac i usiłowań, zmierzających do tego, aby kraj nasz podniósł się pod względem przemysłu i rolnictwa.

Ks. Witold Czartoryski po krótkiej, duchem patriotycznym owianej przemowie, podał do wiadomości, że X. arcybiskup Bilczewski nadesłał arcypaterskie błogosławieństwo.

Odczytano następnie telegramy od X. biskupa Pelczara, od ministra rolnictwa Ebenhocha, z życzeniami i usprawiedliwieniem się, że skutkiem zajęć urzędowych nie może wziąć udziału w otwarciu wystawy, od ministra skarbu Korytowskiego z Semmeringu, od Filipa Zaleskiego, prezesa Cieleckiego, hr. Wodzickiego, od prof. Kleckiego imieniem studjum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych, poczem ks. Witold Czartoryski przejął czerwonobiałą szarfę, zamykającą wstęp na wystawę i wprowadził do niej gości wśród huku wystrzałów moździerzy.

Po zwiedzeniu wystawy udał się namiestnik Dr. Bobrzyński do budynku starostwa i przyjął tam na posłuchaniu zastępcę burmistrza Grabowskiego oraz imieniem Rady miejskiej pp. Strizovera i Słoniewskiego, prezesa Rady powiatowej ks. Czartoryskiego i wiceprezesa Rychlika, radcę Koczerkiewicza, rzymsko-katolickiego i grecko-katolickiego proboszcza, oraz wielu innych.

Pogoda podczas otwarcia była bardzo piękna. W „muszli“ przygrywała cały dzień orkiestra wojskowa. Wieczorem zajął się teatr, w którym o godz. wpół do 8 wieczorem zaczęło się przedstawienie „Ślubów panińskich“, granych przez lwowski teatr ludowy. W tym samym budynku odbywało się przez cały dzień przedstawienie kinematografu. Zaświecono również w całym parku umieszczone na wysokich słupach łukowe lampy elektryczne. Publiczność do późna zwiedzała wystawę. Dwa razy w tygodniu przez czas trwania wystawy wychodzić będzie „Gazeta wystawowa“ o charakterze informacyjnym, wydawana przez komitet wystawy.

Po prawej stronie obok wejścia na wystawę, znajdują się hale przeznaczone na wystawę bydła, która się odbędzie w pierwszych dniach września.

## Zjazd katolików czeskich.

Praga 30 sierpnia.

Wczoraj otwartym został w „złotej“ Pradze zjazd katolików czeskich. W szeregu licznych zjazdów i kongresów, jakie w obecnym roku obradowały nad Weltawą, wiec katolicki wyróżnia się korzystnie tak liczbą uczestników jak powagą i doniosłością celów. Wiec ów ma na celu zorganizowanie i pogłębienie w „wolnomyślnych“ od wieków Czechach akcji katolicko-społecznej, tudzież obudzenie wśród katolików czeskich ducha inicjatywy, śmiałości i stanowczości w działaniu publicznem. Katolicy czescy, dotąd ignorowani jako czynnik pracy publicznej, zwalczani zaciekle przez wszelkiego rodzaju partje „swobodomyślne“, postanowili wystąpić obecnie śmiało i stanowczo do walki z wrogami katolicyzmu. A nie należy zapominać, że wśród inteligencji czeskiej szerzy się dzisiaj niebezpieczna i gwałtowna propaganda antykatolicka. Apostołami jej są niektórzy profesorowie uniwersytetu ze słynnym Masarykiem na czele, tudzież przywódcy radykałów: Klofacz Fressl, Baksa, Hajn i inni. Oni to najzacieplej występowali w obronie Wahr-munda. Masaryk z zapalem równy: chyba jego fenomenalnej wprost ignorancji w sprawach religijnych rzucił się w parlamencie na „nietolerancję“ i „antykulturalne dążenia“ Kościoła. Katolicy czescy mają więc ciężką pracę przed sobą. Nigdy wprawdzie od Bożywoja do czasów obecnych Czesi nie objawiali szczególnego przywiązania do Kościoła, a epoka Husa i czasy bezpośrednie przed defenestracją praską zapisały się smutno w historii katolicyzmu w Czechach. Atoli obecnie, gdy walka religijna przenosi się do najszerzych mas, sytuacja staje się szczególnie trudną. Oby zjazd praski był początkiem pomysłnego rozwoju katolicyzmu, którego jakby przedświtem były ostatnie wybory do parlamentu. Z Czech i Moraw wyszło wtedy 17 posłów, a liczba głosów, które padły na kandydatów katolicko narodowych przekroczyła cyfrę 200.000!

W zjeździe praskim bierze udział kilka tysięcy Czechów z królestwa czeskiego, Moraw, Śląska, Galicji, Wiednia, Słowaczyny i z Ameryki. Wielka ich część przyjechała wczoraj popołudniu, w strojach narodowych, ze szwandarami i muzyką. Przed dworcem odśpiewano hymn „Hej słowane“, poczem pochód wyruszył przed teatr narodowy i odśpiewawszy tam pieśni patriotyczne, udał się na wyspę sofijską. Tu otwarto zjazd uroczystem posiedzeniem powitalnem.

Wśród obecnych uczestników zjazdu znaleźli się liczni dygnitarze kościelni. Byli między innymi: Kardynał arcybiskup praski Skrbensky, biskup z Budziejowic Hulka, biskup z Königgrätzu Doubrava, opat Schachleitner i proboszcz z Kromieryża hr. Ledóchowski. Z wybitnych osobistości świeckich pojawili się: wiceprezydent namiestnictwa Dörfel, prezydent apelacji praskiej v. Wessely, zastępca m. Pragi Nowotny i reprezentanci szlachty czeskiej, jak



b. marszałek krajowy ks. Jerzy Lobkowitz, ks. Karol Schwarzenberg, hr. Thun, Wojciech hr. Schönborn, hr. Kinsky i w.i.

Otwarcia zjazdu dokonał kardynał Skerbensky. Jestto jeden z najmłodszych biskupów a najmłodszy kardynał Kościoła. Uczony kanonista a gorliwy i pełen szlachetnej ambicji działacz społeczny. Ruch katolicki uznaje w nim swego naczelnika nie tylko z racji jego urzędu, ale zwłaszcza z racji rozumu, pracy i jego zasługi. Kardynał wyraził radość z powodu licznego udziału katolików w zjeździe, przypomniał ostatnie napaści na Kościół i religię i powitał zgroradzonych jako reprezentantów obrony idei chrześcijańskiej. Mowę jego przyjęto burzliwymi oklaskami.

Przemawiali potem p. Nowotny imieniem m. Pragi, ks. Ferd. Lobkowitz im. niepolitycznych organizacji katolickich, jakiś reprezentant Czechów amerykańskich i członek klubu katolicko-czeskiego w parlamencie wiedeńskim dr. Mysliwec.

Do prezydium wiecu wybrano prezesa klubu czesko-katolickiego dra Hrubana a wiceprezesami hr. Choteka (krewnego zony następcy tronu) i radcę szkolnego Kovara. Następnie w pięknym przemówieniu wskazał dr. Hruban na jubileusze Papieża i Cesarza. Silny rozwój katolicyzmu w Czechach będzie — mówił — najprzyjemniejszym dla papieża podarkiem jubileuszowym z ziem św. Wacława.

Podniósł następnie dr. Hruban katolickie przekonania Monarchy, za którego panowania naród czeski rozwinął swe przyrodzone siły i wszedł na drogę prowadzącą do rozkwitu ekonomicznego i kulturalnego. Katolicy czescy zachowują też dla cesarza - jubilata niezłomną wdzięczność i przywiązanie. Omawiał wreszcie dr. Hruban postępowanie biskupów ze Słowakami na Węgrzech i napiętnował je jako nadżycie władzy kościelnej do celów madjaryzacji narodu słowiańskiego. — Po mowie dra Hrubana zgromadzeni stojąc odśpiewali hymn papieski, cesarski i narodowe pieśni czeskie. Prezydium wysłało do papieża, cesarza i następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda telegramy hołdownicze.

PRAGA. Z okazji kongresu czeskich i słowiańskich katolików odbył się wczoraj pochód uroczysty z placu przed kościołem św. Ludmiły na Winohradzie na Hradczyn a potem przed pałac arcybiskupi. Po nabożeństwie w katedrze pochód rozszedł się i z powodu deszczu wracał pochód z powrotem na plac św. Wacława. W pochodzie wzięło udział kilkanaście tysięcy osób. Wieczorem odbyło się w teatrze narodowym przedstawienie, w którym wzięli udział arcyb. Skrbensky, wielu biskupów i uczestników kongresu.

## OD ADMINISTRACJI.

Wobec kończącego się miesiąca prosimy Szan. naszych Prenumeratorów o rychłe odnowienie przedpłaty, celem uregulowania nakładu dziennika.

Prenumerata wynosi:

na prowincji, kwartalnie kor. 8., mies. K. 2.70  
w mieście „ „ 6., „ „ 2.—

Za odnośnienie dopłaca się 40 h.

Nowoprzystępujący abonenci otrzymają bezpłatnie początek wychodzącej obecnie powieści:

„WIDMO ZBRODNI“

oraz za nadesłaniem 40 h. na portoryum

MABY GARNIZON

powieść osnutą na tle życia garnizonowego w Niemczech.

Za pośrednictwem Administracji nabyć można również nadzwyczaj zajmujące i pouczające książki jak:

„Tajemnice powadzenia w zyciu“ Cena K. 1.50

Z przesyłką pocztową K. 1.70.

„Śmierć ciała, nie jest śmiercią duszy czyli umarli żyją“. cena K. 1.20 z przesyłką K. 1.40.

Wyjeżdżających do kąpiel prosimy o podanie wyraźnego adresu z dołączeniem 40 hal za każdorazową zmianę tegoż.

## KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.  
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 31 sierpnia 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś, w poniedziałek Rajmunda wyznawcy i Paulina biskupa wyznawcy; we wtorek Idziego opata wyznawcy.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godzinie 4 minut 55, zachód przypada o godzinie 6 minut 26, długość dnia godzin 13 minut 31.

— **NABOŻEŃSTWA.** Jutro w kościele św. Idziego uroczyste nabożeństwo. W kościele św. Floryana wotywa solenna o godz. 9 rano, po której kompania kleparska udaje się do Częstochowy. Jutro, we środę i we czwartek u P.P. Norbertanek na Zwierzyńcu 40-godzinne nabożeństwo.

— **Z TOW. „PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH.“** Niestrudzony zbieracz heliografur, prof. Józef Siedlecki, pragnąc zapoznać krakowską publiczność z rozwojem nowożytnego malarstwa rosyjskiego, wystawił w gmachu Tow. w sali „Świetlica“ bardzo zajmującą kolekcję heliografur, podług obrazów najcelniejszych współczesnych rosyjskich malarzy jak: Ajwazowski, Fłowickij, Jaroszenko, Kożuchin, Kramskoj, Lewitan, Lewickij, Makowski, Maksimow, Miasojedow, Pakriew, Riepin, Suzikow, Wasiljew, Waśniecowa, Wereszczagin.

Prócz tego nadeszły na wystawę nowe prace artystów-malarzy: Gałka, Grotta, Gwozdeckiego, dyr. Fałata, Podgórskiego, Skoczylasa, Zarneckiego i innych.

— **Z TEATRU.** „Dymitr Samozwaniec“ nie stracił siły przyciągającej, bo na sobotniem przedstawieniu teatr był pełny. Zastępę tego powodzenia dzieli pomiędzy siebie autor, dekorator i p. Solski. Ten ostatni daje w roli Dymitra arcydzieło sztuki aktorskiej, które zawsze można podziwiać z równym zajęciem. Wystawa dramatu jest jedną z najokazalszych, jaką widzieliśmy na scenie krakowskiej i daje dzieło p. Nowaczyńskiego prawdziwie artystyczną oprawę. To też „Dymitr“ jako sztuka spektaklowa, wypelni jeszcze niejednokrotnie teatr.

— **SKRZYPCOWA WYŻSZA SZKOŁA** PROF. ROBERTA POSELTA rozpoczyna kurs z dniem 1-go Września; wpisy od 1-go do 5-go września między godz. 2 a 3 po południu (ul. Radziwiłłowska 20).

— **NATREŃNY I AROGANCKI ŻYD** grasuje już od dłuższego czasu na ulicach Podgórze, a zaczepiając przechodniów, usiłuje ich pod pozorem sprzedaży resztek sukna oszukiwać. Jeden z w ten sposób zaczepionych donosi nam: Kiedy przechodziłem podgórskim Rynkiem, zaczął mnie jakiś żyd średniego wzrostu, w wieku około 40 lat i przedstawiając się jako biedny krawiec, zaproponował kupno resztki sukna. Zdjęty litością nad biednym żydem, wstąpiłem do najbliższej sieni celem obejrzenia sukna, a przekonawszy się, że była to bawełniana, licha materja, powiedziałem żydowi, nie pytając o cenę, że to nie dla mnie i poszedłem w kierunku mostu podgórskiego. Żyd sądząc, że trafił na naiwnego wybiegł za mną, wołając na cały głos: „To bardzo fajny towar, szedem guldeny, pięć, dwa guldeny dajesz pan“, a gdy się nie odzywałem, zaczął wrzeszczeć: „Kup se pan góralskie sukno, a nie fajne materje“. Dopiero, gdy zauważył, że się rozglądam za policjanem, pozostawił mnie w spokoju. Tę natretną żydowską pijawkę polecamy podgórskiej policji.

— **TANIA KUCHNIA STUDENCKA**, która pierwotnie mieściła się przy ul. Krupniczej 1.

2, a została na czas wakacyjny zamknięta, będzie z dniem 1 września b. r. otwartą przy ul. Mikołajskiej 1. 5. W kuchni tej tak jak przed wakacjami wydawane będą śniadania, obiady i kolacje dla młodzieży szkół średnich i wyższych zakładów naukowych. Ceny wydawanych potraw są następujące: śniadania od 8 do 16 hal., obiad od 20 do 30 hal., kolacje od 16 do 20 hal.

Zdrowy a tani wikt wydawany w kuchni studenckiej, pozostającej pod zarządem Polskiego Związku Niew. Katol., ułatwia pobyt w naszym mieście ubogiej młodzieży przybywającej na naukę, to też działalność na tem polu Związku Niew. Kat. zasługuje na jak najwyższe uznanie.

— **FIGLE AURY.** Nie długo cieszyliśmy się pogodą. Złudna nadzieja, że po brzydkim lecie będziemy mieli przynajmniej ładną jesień, doznała wczoraj zawodu. Pochmurne od rana niebo, sprawiało nam o tyle pewne urozmaicenie, że naprzemiany to zsyłało drobny deszcz, to lato potokami ulewy. To też na mieście, pomimo niedzieli, panował nastrój przygnębiająco-martwy. Na ulicach ruch nie wielki, plany, kawiarnie letnie — puste. O podmiejskich wycieczkach również nie mogło być mowy. Jedyna więc „radość życia“, jaka pozostała — to handelki... Tam było rojno i gwarno, a monotony plusk deszczowy tłumy skutecznie bomby pilznera.

— **„ŚWIATA“** nr. 34 zawiera: „Współczesne Węgry“ przez Cz. Łukaszkiwicza, „Król Andrzej“ powieść H. Tetmajera, „Tysiąclecie Krakowa“, „Przykładem Jagiellowym“ przez A. Chołoniewskiego, „Z wielkiej wystawy w Londynie“, „Wzorowa wieś polska“ (wrażenia z Albigny), „Wystawa w Pradze czeskiej“ przez A. Nowaczyńskiego, „Na morzu — w górach“ (ilustracje sezonowe), „Tajemnicza postać spiskowca“ przez dra B. Pawłowskiego, „Polski biskup w Ameryce“, „Z widowni europejskiej“, „Z teatrów“, „Samochodami po Galicji“ itd. Zeszyt zawiera 56 ilustracji. Adres „Świata“: Kraków, ul. Zybkiewicza 8. Prenumerata kwart. 6 Kor.

— **POGODA DZISIEJSZA** nie chce się dać zdystansować w „niepogodności“ wczorajszej. Gdy przez wczorajsze święto niebo drobnym stosunkowo deszczykiem, trzymało krakowian w domach lub po rozmaitego rodzaju „pilzner“ i „okocimerjonach“ to dzisiaj od samego rana zlewa na ziemię obfite dżdżu potoki. Horyzont całkowicie zawleczony szaremi chmurami nie wróży przytem rychłego wypogodzenia się; już to na brak wilgoci w tym roku uskarżać się nie można. Po mokrej wiosnie, mokre lato, po mokrem lecie, mokra jesień, a nadzieja suchej i ciepłej pogody, odsuwa się w coraz to większą dal, maleje, niknie... Ponieważ zima już z natury swej nie może być suchą i ciepłą, a nawet Fałb żadnego niezwykłego kataklizmu na ten rok nie przepowiada, przeto „pogodowe“ nasze aspiracje pozostaje nam chyba ulokować na hipotece przyszłego roku. — A tymczasem pływamy, mokniemy...

— **WIADOMOŚCI DYECEZJALNE.** Dyeceza krakowska. Odznaczony ks. Józef Bylica, dziekan i proboszcz w Bieńkówce przewilejem noszenia rakiety i mantoletu. Dziekanem denatu lanckorońskiego zamianowany ks. Dr. Paweł Frelek, proboszcz w Sułkowicach. Instytucję kan. na probostwo otrzymali: w Regulicach ks. Wojciech Sidziński, w Łękawicy ks. Tadeusz Zajac. Administr. w Bieńkówce zamianowany ks. Walenty Krzanok. Pensję emer. przyznano ks. Józefowi Bylicy, proboszczowi w Bieńkówce.

— **TURYSTYKA...** **HOTELOWA** w **KRAKOWIE.** Niedawno pisaliśmy o smutnym losie wielu przejezdnych, którzy w sezonie letnich wędrowek przybywszy do Krakowa, muszą odbywać tu wycieczki „turystyczne“... od hotelu do hotelu, by w końcu przekonać się, że niema ani jednego numeru wolnego i, pozostaje wraz z towarzyskami w literalnem znaczeniu tego słowa na bruku... Obecnie na te „udogodnienia turystyczne“ w Krakowie uskarża się i prasa warszawska. „Z wielu stron otrzymujemy — pisze „Kur. Warsz. — zażalenia na niewygodę, jakie znosili w dniach ostatnich przyjezdni królowiaczy po hotelach krakowskich.

**C. SZCZURKOWSKI**  
KRAKÓW, Grodzka 2.

na sezon jesienny poleca w wielkim wyborze:  
**Gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, Lalki ubrane i bez ubrań. Rowery i Automobile, do jeżdżenia dla dzieci. „Diabolo“, Zamówienia odwrotnie.**



Pomimo coroczny duży ruch turystyczny, Kraków nie przygotowuje się do niego. Hotelów jest stanowczo za mało, skutkiem czego w sezonie przejazdów ceny numerów dochodzą do norm wyższych, niż w najdroższych uzdrowiskach zagranicznych. Ale i tych drogich numerów często brak zupełnie, i na porządku dziennym są fakty, że przyjezdni literalnie nie mają się gdzie ulokować i spędzają noc... na spacerze. Ruch przejezdny wzrasta, rodacy z za kordonu co rok licznie odwiedzają prastarą stolicę, ożywia się i ruch turystów obcych — a Kraków wcale nie zabiega około udogodnienia gościom pobytu w swoich murach. A przecież te odwiedziny — to połowa egzystencji ekonomicznej Krakowa. Niechże pomyśli o tem przedsiębiorczość krakowska i zapobiegnie choć na przyszłość brakowi mieszkań, stanowiącemu prawdziwą plagę dla przejezdnych.

— W ROLI DETEKTYWA. Dzienniki lwowskie donoszą o następującej zabawnej przygodzie: W ulicy Łyczakowskiej pewien dozorca domu ma ośmastoletnią córkę. Marynię, dziewczynę sprytną i odważną, z czego postanowiły skorzystać służące z tej realności. Jedną z nich ma „narzeczonego“, któremu niedowierza, bo koleżanki twierdzą, iż on ma kilka „narzeczonych“ w różnych stronach miasta. Postanowiła więc rozjaśnić tę sprawę za pomocą panny Maryni, która namówiona przez nią przyjęła rolę detektywa.

Jak Sherlock Holmes, o którym się dosyć naczytała, wybrała sobie z garderoby ojca ubranie robotnicze, podczesała swe blond włosy w górę i schowawszy je pod czapkę z daszkiem, osmarowała twarz węglem i czekała w ulicy na narzeczonego przyjacielki. Gdy ten pożegnał się ze swą narzeczoną i poszedł ku miejscu, podażyła Marynia za nim, aby się przekonać gdzie idzie. W przebraniu Marynia wyglądała na jakiegoś terminatora blacharskiego lub pomocnika rozwoziciela węgla. Nikt więc na nią nie zwracał uwagi. W ten sposób doszła aż do ulicy Karola Ludwika. Panna Marynia przejęta swą rolą detektywa, nie zauważyła, iż jest nawzajem śledzona przez prawdziwego agenta policyjnego, Pełeszczuka, który kroczył za nią przez ulicę Jagiellońską i obserwował pilnie szerokie kłęby i chód nieco dziwny. W ulicy Karola Ludwika przystąpił agent do rzekomego chłopca i zapytał jak się nazywa, oświadczając, że jest agentem policyjnym. Za pierwszem otwarciem ust agent już był pewnym, iż się nie omylił, aresztował więc dziewczynę i sprowadził do policyjnego. Zanim zdołano przesłuchać ją, już zjawiała się matka zawiadomiona o wypadku i prosiła o wydanie córki, wspominając coś o powrocie ojca z roboty, pasku i lasce jego i innych pannie Maryni widocznie wstrętnych rzeczach, na wspomnienie których poczęła się zalewać rzewnymi łzami.

Po przesłuchaniu „prywatnego detektywa z zamilowania“ i jego matki, wypuszczono go na wolność. Panna Marynia stała jakby oniemiała i dopiero po dłuższej chwili poczęła prosić, żeby ten jej występ nie dostał się „do gazety“, ponieważ także ma narzeczonego, który gotów ją porzucić, jeżeli się dowie o niefortunnym jej występie w roli agenta.

— ŚMIERĆ na MANEWRACH. Do „Słowa polskiego“ donoszą z Przemyśla:

Rezerwista z 7-mej kompanii 10 p. p. nie wiadomego nazwiska przybywszy na ćwiczenia zgłosił się „marod.“ Lekarz wojskowy po zbadaniu uznał go za zdrowego. Nazajutrz 25 bm. do dnia wyruszył ten „symulant“ na manewry. Po forsownych ćwiczeniach, gdy wycieńczeni żołnierze przybyli do Kalwarji paclawskiej, rezerwista padł na ziemię i w godzinę niespełna wyzionął ducha.

Zmarły pozostawił żonę i pięcioro małoletnich dzieci. Tak opowiadają w sferach interesowanych, a nawet wiadomość o tem podało jedno z tut. pism. Ponieważ urzędownie nie można było tego dotąd zbadać, przeto wieść tę podajemy z całym zastrzeżeniem.

— WYPADEK KOLEJOWY. Na dworcu kolejowym w Dobrej (dwie stacje przed Limanową) zdarzył się wczoraj następujący wypadek: Dwunastoletnia Aniela Brukówna, sprze-

dająca przy pociągach wodę dla podróżnych, została potrącona przez lokomotywę, która szcokami zmiażdżyła jej nogę. W czasie upadku dziewczyna odniosła także liczne zewnętrzne obrażenia. Odwieziono ją koleją do Krakowa, a z dworca za pośrednictwem pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

— WYBÓR UZUPEŁNIAJĄCY na posła do parlamentu we Lwowie odbędzie się w najbliższym czasie. Kandydatem wszystkich polskich stronnictw jest prof. uniwersytecki Gustaw Roszkowski, zaliczający się do mieszczańskieg o odłamu lwowskiej demokracji, zorganizowanego w „Strzelnicy“. Ze strony socjalistów polskich i ruskich kandyduje ukraińiec Hankiewicz (soc.) Wybór dra Roszkowskiego jest dość niepewnym, gdyż żydzi (w liczbie 900) skłaniają się raczej do Hankiewicza niż do kandydatury Polaka. A przecież dr. Roszkowski jest — jak sama „Jedność“ przyznaje — i liberalnym i filosemickim. Widocznie więc narodowość polska kandydata jest dla żydowskich wyborców przeszkodą w oddaniu na niego głosów. Oto jak wygląda w praktyce szczerłość „polskich żydów“!

— KATASTROFA KOLEJOWA w KROL. POLSKIEM. Na odnodze mławskiej kolei nadwiślańskich zdarzył się w sobotę wypadek, którego ofiarą padło 13 osób, lżej lub ciężiej pozostawionych.

Pod stacją Modlin pociąg schodził po spadku z dość znaczną szybkością. Skutkiem słabych spięć pomiędzy wagonami — kilka wagonów oderwało się i oddzieliło od pociągu. Maszynista chcąc, ażeby oderwana część pociągu połączyła się z resztą wagonów — zatrzymał przed pociąg; wówczas wagony oderwane najechały na zatrzymaną część, ale z taką siłą, że dziewięć wagonów uległo rozbiciu. Podróżni, kiedy pociąg nagle stanął — rzucili się do drzwi, ażeby zobaczyć, co się stało. W tej chwili, skutkiem gwałtownego wstrząśnięcia, drzwi wagonu 3-ej klasy same zasunęły się, raniąc tych, co się we drzwiach znajdowali.

Skutkiem tego wypadku kilkanaście osób doznało tak ciężkich obrażeń, że po prowizorycznym opatrunku na miejscu musiano je odesłać do szpitala.

Przetłuszczone mydła higieniczne  
M. MALINOWSKIEGO

Ogórkowe,  
Orchidée,  
Violette,  
Tréfle i t. p.



Do nabycia w renomowanych składach.

## Telegramy.

CESARZ do BUDAPESZTU.

ISCHL. Cesarz ma się znowu zupełnie dobrze; katar i kaszel zniknęły zupełnie. Ogólny stan zdrowia cesarza jest znakomitym; stan sił bardzo zadowalniający. Cesarz opuszcza w dniu 7-go września Ischl i udaje się przez Wiedeń wprost do Budapesztu.

W INTERESIE BOŚNJI.

ISCHL. Minister wspólny skarbu Burian, przybył tu wczoraj o godz. 11 przed poł. i został przez cesarza przyjęty na audjencji. Burian odjechał wieczorem do Wiednia.

PERJODYCZNE CHOROBY.

KARLSBAD. Clemenceau powrócił znów do zdrowia i odbył wczoraj spacer. Clemenceau wraca w sobotę do Francji.

WATPLIWE ZDROWIE.

BUKARESZT. Prof. Norden polecił, aby król Karol dał się zbadać promieniami Roentgena. Prof. Holzknacht z Wiednia został powołany do Sinaja.

TRAKTAT HANDLOWY z RUMUNIĄ.

BUDAPESZT. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal ułożył z rumuńskim prezydentem ministrów Sturdzą, że rokowania o traktat handlowy rozpoczną się w Wiedniu w drugiej połowie września. Ponieważ jednakże z okazji sesji delegacyjnej minister br. Aehrenthal bawić będzie w Budapeszcie, możliwym jest, że rokowania te prowadzone będą także w Budapeszcie.

WYBUCH BENZYNY.

BUDAPESZT. Wczoraj popołudniu zmarła jeszcze jedna ofiara wybuchu benzyny przy ulicy Lajosa Kossuta.

TRAKTAT AUSTRO-SERBSKI.

BELGRAD. Dziennik urzędowy ogłasza sankcję traktatu handlowego z Austrią i prowizoryczne prowadzenie go w życie z dniem 1 września rb.

CHOLERA w MOSKWIE.

PETERSBURG. Według doniesień dzienników w Moskwie zaszedł pierwszy wypadek cholery i zachorowała mianowicie osoba przybyła z Kisłowodzka w gub. stawropolskiej.

POWSTANIE w PERSJI.

BERLIN. Z Petersburga donoszą, że w rozmaitych częściach Persji wybuchło nowe powstanie. Powodem tego było zwycięskie stanowisko rewolucjonistów w Tebriz.

Z miejscowości Dzelfa nadchodzą wiadomości o powstaniu tamtejszych szczepów; rewolucyoniści pojмали urzędników, obsadzili budynki rządowe, zburzyli wiele domów i uwięzili gubernatora. Wojsko uciekło ze stratami po walce z tłumem; zginęło 6 żołnierzy. Powstańcy domagają się wydania pojmanych i oświadczenia, że dopóki to nie nastąpi, nie będą uznawać zwierzchności szacha.

Tak samo przedstawia się sytuacja w Szirasi Kerman. Kerman jest w ręku rewolucjonistów. Władze uciekły, między niemi i gubernator. Wicegubernator jest zabity. Na ulicach leży wiele trupów i rannych.

FALSZERZE w HISZPANJI.

MADRYT. Aresztowano szajkę fałszerzy banknotów na 50 i 100 pesetas. W obiegu ma się znajdować bardzo wiele fałszyfikatów.

POMOC POGORZELCOM.

KONSTANTYNOPOL. Austr-Węgierski ambasador wręczył wczoraj władzom tureckim 4000 K., pochodzące ze składek na rzecz pogorzalców w Stambule.

ZAPĘDY WOJOWNICZE.

LONDYN. Z Buenos Aires donoszą, że parlament argentyński uchwalił kredyt w sumie 55 milionów dolarów na wzmocnienie floty wojennej i artylerji, wobec możliwego starcia zbrojnego z Brazylią. Rząd brazylijski wysłał podobno agentów do Europy po zakup broni.

Z MAROKKO.

PARYŻ. Jenerał Damade telegrafuje: Mulej blokuje z silną mehalla Marakesz. Abdul Aziz opuścił wczoraj Settat. W obszarze szczepu Szauja panuje spokój.

TANGER. W kołach magzemu słychać, że Mulej Hafid rozważa myśl zwołania notablów na naradę czy ma akceptować akt z Algieras czy też żądać zwołania świeżej konferencji.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.



# MIODOSYTNIĄ Kazimierza Robackiego

założona w 1841 r.  
Kraków, ul. Sław-  
kowska 26 poleca

MIÓD STOŁOWY LEKKI, . BUTELKA 50 CT. MIÓD KURACYJNY . . . BUTELKA 80 CT. MIÓD KASZTELAŃSKI BUT. 1 ZŁR.50 CT  
MIÓD STOŁOWY MOCNY, BUTELKA 60 GT. MIÓD ESSENCYA. . . . BUTELKA 1 ZŁR. MIÓD BERNARDYŃSKI — BUTELKA 2 ZŁR  
MIÓD WYTRAWNY. . . . BUTELKA 70 CT. MIÓD KOPOWIEC, BUTELKA 1 ZŁR. 20 CT. MALINIANKI — WISNIANKI — I DERENIAK



# Ważne! dla powracających z wód! Poznajcie swoich!

**Wystawa przemysłowa i rolnicza w Jarosławiu otwarta od dnia 29 sierpnia, zamkniecie z końcem września.**

**Najnowsze wydawnictwa.**

**Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie**

(Rachunek w c. k. Urzędzie poczt. kasy oszczęd., l. 69057). Tel. l. 629.

- |   |  |
|---|--|
| <b>Ballecki A. E.</b> Dla ludzi Powieść. Luźne karty współczesnego rękopisu 4-<br>W oprawie płóciennej 5-                             | skiego 1:50<br>W oprawie płóciennej 2:50   |
| <b>Bakowski K.</b> Zamek krakowski. Wydanie drugie przerobione na podstawie odkryć w latach 1905 i 1906 1:20                          | <b>Kontrymowicz J.</b> Tragedya w Glinianach. Legenda historyczna z XIV wieku. 4:50<br>W oprawie płóciennej 5:50   |
| <b>Chlumsky.</b> Mięsenie (masarz) i jego zastosowanie. Z 54 ilust. 4-  | <b>Kontrymowicz J.</b> Węzeł gordyjski. Powieść. 4-<br>W oprawie płóciennej 5-   |
| <b>Coppée F.</b> Dobre cierpienie. Nowele. Wydanie drugie 1:50<br>W oprawie płóciennej 2:50   | <b>Krzyżanowski A.</b> Pasterby. Powieść na tle współczesnym, poprzedzona słowem wstępem Henryka Sienkiewicza 4-<br>W oprawie płóciennej 5-  |
| <b>Czartoryski A.</b> Pamiętniki i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I. Dwa tomy 8-<br>W oprawie płóciennej 10-              | <b>Mielżyński M.</b> Wyprawa na Litwę. Powieść. 1:20<br>W oprawie płóciennej 2:20  |
| <b>Deschamps G.</b> Niedomagania demokracji. 3-<br>W oprawie płóciennej 2:50  | <b>Pełczar J. S.</b> Rozmyślanie o życiu kapłańskim, czyli ascetyka kapłańska. Wydanie trzecie pomnożone. Dwa tomy 12-<br>W oprawie płóciennej 15-                                       |
| <b>Dobrzycki S.</b> Z dziejów literatury polskiej 5-<br>W oprawie płóciennej 6-   | <b>Podwin A.</b> ks. Drogowskazy. Listy do młodego przyjaciela o życiu duchownym i społecznym, o obowiązkach względem Kościoła, o czynnym i społeczeństwie 3-<br>W oprawie płóciennej 4- |
| <b>Doleżan W.</b> Podręcznik do egzaminu kwalifikacyjnego dla nauczycieli szkół ludowych pospolicznych. 4-<br>W oprawie płóciennej 8- | <b>Rapacki W.</b> Kostka Naplerski. Opowiadanie IMCI pana Krzysztofa Scipiona, dworzana Jęgo Królewskiej mości. 2 tomy 6-<br>W oprawie płóciennej 8-                                     |
| <b>Dziakiewicz Wł.</b> Miernictwo. Ze 189 rysunkami w tekście, w oprawie płóciennej 8-<br>W oprawie płóciennej 8-                     | <b>Stadtmüller K.</b> Egzamin maszynisty. Wydanie drugie 1:20  |
| <b>Halicka B.</b> Nemezis. Powieść z czasów wojny rosyj.-japoń. 3:20<br>W oprawie płóciennej 4:20                                     | <b>Straszewski M.</b> Filozofia św. Augustyna na tle epiki 5-<br>W oprawie płóciennej 6-   |
| <b>Halicka B.</b> Nowele włoskie. Z życia poety. Śnieg. 2-<br>W oprawie płóciennej 3-   | <b>Tretlak J.</b> Goethe i Hakata 50   |
| <b>Halicka B.</b> Ostatni Stuart. Powieść. 2:40<br>W oprawie płóciennej 3:40  | <b>Tretlak J.</b> Juliusz Słowacki. Historia ducha poety i jej odbicie w poezji. Dwa obszernie tomy, z 5 rycinami 15-<br>W ozdob. oprawie płóciennej 17-                                 |
| <b>Hello E.</b> Człowiek. Życie — wiedza — sztuka 5-<br>W oprawie płóciennej 6-   | <b>Zielonka L. J.</b> Wspomnienia. Syberji od r. 1863 do 1869 4-<br>W oprawie płóciennej 5-  |
| <b>Hoesick F.</b> Jan Kochanowski w świetle dotychczasowych wyników krytyki hist. literackiej 4-<br>W oprawie płóciennej 5-           |  |
| <b>Klaczko J.</b> Studya współczesnej dyplomacji. Przygotowania do Sadowy. Z przedmową St. Tarnow-                                    |  |

Rządowo  uprawniona

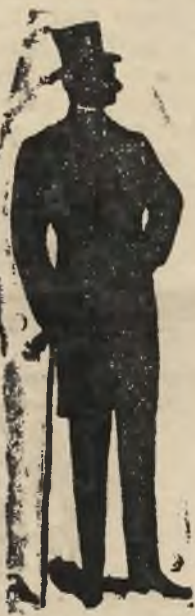
**Fabryka wód mineralnych i specjalnych leczniczych**  
pod firmą  
**R. RZĄCA I CHMURSKI**  
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.  
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecony przez toż Towarzystwo (3200)

**WODY MINERALNE SZTUCZNE**  
odpowiadające składem chemicznym wodom:  
Billińskiej, Geshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissigen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazną, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenami na żądanie darmo.

**Koncesyonowane prywatne Seminarjum nanczyciel. żeńskie**  
**Sebaldy Münnichowej**  
Kraków ul. Starowiślna l. 13.

Wpisy powakacyjne rozpoczynają się 26 sierpnia. Egzamina wstępne 1, 2, 3-go września. 900 4

**Edward Bocheński & Jan Warmuzek**  
dawniej Zygmunt Chilla,  
Krawcy Kraków Wielepole 3 obok Głównej poczty.  
Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materiały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystyczne według najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fraki i angiezy. Za mówienia na prowincji usku tecznią się za pomocą przesyłki.



**Krawaty, Rękawiczki**  
poleca  
**Bolesław Wierzejski**  
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY  
LINIA A-B RÓG ULICY FLORYANSKIEJ

**Droguista**  
który dłuższy czas jako asystent farmacyi pracował w aptekach, ostatnimi czasy przez 7 lat pracował w jednej z największych drogueryj w Galicyi, poszukuje posady w drogueryi; mówi po polsku i niemiecku. Łaskawe zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem Klein (für R. A.) Wien II. Ybbsstrasse 18 Tür 19. 897 5

**Panienci**  
uczyszczające do zakładów naukowych znajdują pomieszczenie z całym utrzymaniem u bezdzietnej wdowy po wyższym urzędniku. Na żądanie fortepian do użytku. **Kraków ul. Siemiradzkiego l. 11, II p. drzwi na lewo.** 734 0

**Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników**  
przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na  
**ul. Jagiellońską l. 9**  
naprzeciw Redakcyi Now. Reformy.

**Od 1 korony Sukienki dziecięce od 3 koron Suknie damskie**  
przyjmuje się do roboty: **ulica Rakowiecka l. 13, II piętro front.**

**Willę w Zakopanem**  
z całym urządzeniem sprzedam na dogodnych warunkach zamienię na dom lub parcelę w Krakowie lub Podgórzu z ewentualną dopłatą lub bez lub wynajmę od 1-go października 1903. Wiadomość u właścicielki w Zakopanem ulica Krupówki l. 97. 875

Sprzedaję wina i winogron deserowych z r. 1907 białe wina I a 40 kor. za hektolitr. Doskonale gatunek pięknych, wybierach białych i różowych winogron deserowych dostarcza w 5 kg. paczkach franko po 3 kor. za pobraniem. Franz v. Szunyogh, właściciel winnic Ujkecske, (Węgry). 863 11

Jak lat poprzednich przyjmę  
**P. P. Studentów**  
na mieszkanie z całym utrzymaniem i troskliwą opieką rodzicielską. Na żądanie pomoc w nauce. Ceny możliwie najniższe. **Karmelicka l. 21. Tombiński.** 904 7

**Pokój kawalerski**  
lub 2 pokoje umeblowane, frontowe na parterze z osobnym wejściem, do wynajęcia **zaraz.** Wiadomość: ul. Zwierzyniecka 8, parter drzwi Nr. 1 na prawo. 0

**3 czeladnik. krawieckich**  
mogą natychmiast, lub z początkiem września znaleźć zajęcie w moim interesie. **P. Wandrey.** Konfekcyja męska Grottkau Śląsk pruski.

**Student**  
1 lub 2-óch ze szkół średnich znajdzie umieszczenie przy rodzinie uczęszczałszy bezpłatnie. Wiadomość ulica Studencka l. 6, II p. drzwi na lewo 886 6

**Winogrona kuracyjne**  
najlepszy deserowy gatunek, słodkie, wielkoziarniste, codziennie świeżo rwane, 5 kg. koszyk K. 2-75 Wina i miód pszczołny tani! L. Altneu Versecz 11 Węgry. 919 10

JEDYNA W KRAJU  
**FABRYKA PASÓW**  
maszynowych  
**Ignacego Wurma**  
w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowl.  
**Józefa KULESZY**  
naprzeciw omentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 576

**Przyjmę kilku studentów**  
z niższych klas. Dom obywatelski, opieka rodzicielska, warunki przystępne. Wiadomość Półwieś Zwierzyniec ul. Lelewela dom narożny pod Białym orlem I piętro drzwi na ewo. 907 4

**Winogrona deserowe i kuracyjne**  
najszlachetniejsze wybierane gatunki wysyła w 5 kg. paczkach patent. starannie opakowane, już opłacone, za 3 kor. 70 hal. za pobraniem **FRANKL i COMP.** Eksport owoców i winogron, Versecz, (Pol. Węgry).

**Wpisy**  
na prywatne lekcje zbiorowe, przygotowujące do matury seminarjalnej. (Kurs jednoroczny i dwuletni) przyjm. codz. Matylda Szremersówna, Kraków, ul. Piłarska l. 5. Lekcje rozpoczynają się 5-go września. 9170 6

**Ekstrakt orzechowy**  
do farbowania siwych włosów wynalazku Juliana Józefowicza perfumera

  
Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiadające włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond. We Lwowie: u p. A. Beacocka, ulica Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp.; w Krakowie: u Reima i Sp. Bynek gł. linia A-B, J. Hauaka i Sp. drogueryja Szewska, Fr. Zopotha drogueryja ul. Sienna. Cena flakonu kor., 3 flakontki próbne 1.20 kor. Przesyła i skład w Warszawie NowoSenatorska 2. (1902)

**Wysprzedaż**  
**R. DITMAR, Kraków Rynek 13,**  
rozpoczął ogólną wysprzedaż  
**Lamp, Szkła i Porcelany**  
z powodu zmiany lokalu  
**do własnego domu Rynek l. 22, naprzeciw odwachu.**

**Szkoła buchalteryi Stanisława Brnratowicza**  
w Krakowie ulica Długa l. 19.  
przygotowuje do egzaminu z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedynczej i podwójnej. Kurs trwa około cztery miesiące.  
P. T. Frekwentanci i Frekwentantki tej szkoły będą mogli odbywać potrzebną praktykę w nowo otworzonym  
**BIURZE BUCHALTERYJNEM**  
tudzież pobierać naukę pisania na maszynach i pomnażania pism, za opłatą zniżoną do połowy.  
**BIURO BUCHALTERYJNE**

przyjmuje do wykonania wszystkie sprawy w zakresie buchalteryi i kasowości wchodzące i prowadzi buchalteryę i kontrolę ksiąg, tudzież zakłada księgi i sporządza bilanse dla przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, komisowych, fabrycznych, rolniczych, dla spółek handlowych, wytwórczych, kredytowych i t. p., we wszystkich systemach, jużto u siebie w biurze, jużto w siedzibie przedsiębiorstwa przez swoje organa.

**Biuro i szkoła pisania na maszynach i pomnażania pism**  
przyjmuje wszelkie wypracowania w ten zakres wchodzące i wykonuje je szybko i po bardzo umiarkowanych cenach. Przyjmuje się także do ukłaniania wszelkiego rodzaju pisma, podania oferty i t. p., w języku polskim, ruskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim.  
Zgłoszenia w biurze buchalteryjnym przy ulicy Długiej l. 19. w godzinach urzędowych od 9 do 1 w południe i od 8 do 6 popołudniu.

**Oliwę do maszyn rolniczych**  
mineralną krajową, kaukaską i amerykańską  
**Oliwę lecerską, Oliwę rzepakową, Smarowidło do wozów belgijskie i krajowe.**  
**Lakierki stajenne, Smarowidło i lakiery do uprzęży, Właderka do gaszenia ognia,**  
polecają najtaniej  
**Reim i S-ka Kraków.**

**Zarząd pasieki Ant. Kraińskiego w Jezierzauach**  
ad Borszczów wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 kor. a wyborny miód lipowy w cenie 7 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereziak, Wiśniak, Winogroniak, Ożylniak i t. d. w 5-ciokilowych blaszankach, wszystkie opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 k. 70 hal. cenunki na żądanie franko. 180

**Tanie czeskie PIERZE!**  
5 kilo, świeżo K. 9-60, lepuze Karte białe, puchowe, darte, Kor. 18, 14 śnieżno-białe, puch., darte, K. 80, 24 Wysyła o latnie za pobraniem. 8 Zwrot lub wymiana dozwolone z wrotem porta. — **Benedict Sacseh Lobes** Nr. 284 Pilsen, Czechy- "